



Sygn. akt V KK 421/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Rafał Malarski

SSN Piotr Mirek

w sprawie **D. D.**

skazanej z art. 133 § 1 k.k. z 1932 r. w zw. z art. 4 ustawy z dnia 22 maja 1958 r. o
zaostreniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo
po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 9 listopada 2021 r.,
kasacji wniesionej przez Prokuratora Generalnego na korzyść
od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Z.
z dnia 24 października 1960 r, brak sygnatury akt,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Powiatowego w Z.
z dnia 4 lipca 1960 r., sygn. akt I Kp (...)

**uchyla zaskarżony wyrok oraz utrzymany nim w mocy wyrok
Sądu Powiatowego w Z. i D. D. uniewinnia od dokonania
przypisanego jej czynu, a kosztami postępowania w sprawie
obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Na wstępie należy zauważyć, że nie zachowały się akta główne niniejszej sprawy, jednakże Sąd Rejonowy w Z. postanowieniem z dnia 23 maja 2018 r., sygn. akt II Ko (...), odtworzył akta sprawy Sądu Powiatowego w Z., sygn. akt I Kp (...), w częściach niezbędnych do przeprowadzenia postępowania w trybie kasacji ustalając, że w Sądzie Powiatowym w Z. toczyło się postępowanie przeciwko D.Ś.(**obecnie D.**, k. 17-19), oskarżonej o czyn z art. 133 § 1 k.k. z 1932 r. w zw. z art. 4 ustawy z dnia 22 maja 1958 r. o zaostrzeniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo, z oskarżenia Prokuratury Powiatowej w Z. w sprawie 1 Ds. (...), pod sygnaturą I Kp (...) i w dniu 4 lipca 1960 r., po przeprowadzeniu rozprawy w dniu 1 lipca 1960 r., został wydany wyrok, w którym nieustalony skład orzekający uznał D.Ś., córkę S. i J. z domu J., urodzoną dnia 18 kwietnia 1936 r. w miejscowości M., za winną tego, że w dniu 30 maja 1960 r. w Z., biorąc udział w zbiegowisku publicznym oraz działając z pobudek chuligańskich, dokonała czynnej napaści na będących w służbie funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, obrzucając ich kamieniami, to jest za winną popełnienia czynu z art. 133 § 1 k.k. z 1932 r. w zw. z art. 4 ustawy z dnia 22 maja 1958 r. o zaostrzeniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo, i wymierzył jej karę jednego roku i sześciu miesięcy więzienia, na poczet której zaliczono okres aresztowania od dnia 1 czerwca 1960 r. do dnia 4 lipca 1960 r., a nadto obciążono ją kosztami w nieustalonej wysokości; powyższy wyrok na korzyść oskarżonej zaskarżył jej obrońca, którego danych nie ustalono, a akta celem rozpoznania apelacji przesłano Sądowi Wojewódzkiemu w Z. w dniu 20 sierpnia 1960 r., zaś Sąd Wojewódzki w Z., pod nieustaloną sygnaturą, rozpoznał apelację w dniu 24 października 1960 r., utrzymał zaskarżony wyrok w mocy oraz obciążył D.Ś. kosztami w nieustalonej wysokości; akta sprawy zostały zwrócone z Sądu Wojewódzkiego w Z. w dniu 25 listopada 1960 r. i w dniu 30 listopada 1960 r. wyrok skierowano do wykonania, zaś D. Ś. karę więzienia odbywała nieprzerwanie od momentu zatrzymania w dniu 31 maja 1960 r. do momentu warunkowego przedterminowego zwolnienia, w dniu 1 sierpnia 1961 r., postanowieniem Sądu Wojewódzkiego w Z., o nieustalonej sygnaturze i z nieustalonego dnia, z okresem próby do dnia 1 sierpnia 1962 r. W pozostałym zakresie odtworzenie

wybrakowanych akt sprawy I Kp (...) Sądu Powiatowego w Z. nie było możliwe (pkt. 2).

Powyższe postanowienie, w odniesieniu do pkt. 2, zaskarżył obrońca D. D. (z domu Ś.), zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, iż odtworzenie akt sprawy I Kp (...) Sądu Powiatowego w Z. nie jest możliwe, wnosząc jednocześnie o zmianę kwestionowanego postanowienia i odtworzenie tychże akt (k. 78-79).

Sąd Okręgowy w Z. postanowieniem z dnia 4 lipca 2018 r., sygn. akt VII Kz (...) utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie (k. 88-90).

Od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Z. z dnia 24 października 1960 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Powiatowego w Z. z dnia 4 lipca 1960 r., sygn. akt I Kp (...), kasację złożył Prokurator Generalny. Zaskarżył go w całości na korzyść D. D. i **zarzucając** rażące oraz mające istotny wpływ na jego treść naruszenie przepisów prawa karnego materialnego, a mianowicie art. 133 § 1 k.k. z 1932 r. w zw. z art. 4 ustawy z dnia 22 maja 1958 r. o zaostrzeniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo (Dz. U. z 1958 r., Nr 34, poz. 152), polegające na przypisaniu oskarżonej popełnienia czynu opisanego w tych przepisach, pomimo braku w jej działaniu znamion tego przestępstwa, co w konsekwencji doprowadziło do oczywiście niesłusznego skazania D. D. (z domu Ś.). Podnosząc ten zarzut **wniósł** o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Wojewódzkiego w Z., a także utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Powiatowego w Z. i uniewinnienie D. D. od popełnienia przypisanego jej przestępstwa.

Sad Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja Prokuratora Generalnego jest oczywiście zasadna, co pozwala na jej uwzględnienie w całości na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

Z materiału dowodowego zgromadzonego i ujawnionego w toku postępowania w przedmiocie odtworzenia zaginionych akt Sądu Powiatowego w Z. wynika, że czyn zarzucony D. D. w akcie oskarżenia, dotyczył tzw. „wydarzeń [...]”, mających miejsce w dniu 30 maja 1960 r., a spowodowanych decyzją o zmianie przeznaczenia służącego celom religijnym „D.”, eksmisji z domu parafialnego należącego do parafii pod wezwaniem (...) w Z. , a następnie zastosowania

środków przymusu ze strony Milicji Obywatelskiej celem stłumienia demonstracji lokalnej społeczności, jak też działania organów ścigania, w następstwie których doszło do pozbawienia wolności szeregu osób wskazywanych jako uczestnicy zajęć. Spontaniczna demonstracja kilkutysięcznej grupy mieszkańców, przeciwko której skierowano znaczne siły Milicji Obywatelskiej, trwała cały dzień i ostatecznie została brutalnie spacyfikowana. Wielu jej uczestników zatrzymano i prowadzono przeciwko nim postępowania karne, skazując na kary więzienia i wysokie grzywny. Za udział w wydarzeniach zatrzymano 222 osoby, z których ponad połowa stanęła przed sądem, pozostałe zaś przed kolegium (k. 51-52 akt sprawy). Osoby biorące udział w „wydarzeniach [...]” kwestionują legalność działań funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, jak również rzetelność prowadzonych w późniejszym okresie procesów.

Trafnie wskazuje Prokurator Generalny, że działania ówczesnych władz, będące przyczyną tych wydarzeń, tj. dążenie do wyegzekwowania, motywowanych ideologicznie, decyzji administracyjnych, nadto przy użyciu siły, stanowiły w istocie jednoznaczne i rażące naruszenie nawet ówczesnie obowiązujących norm konstytucyjnych gwarantujących obywatelom wolność sumienia i wyznania (art. 70 ust. 1 Konstytucji PRL z 1952 r.). Słusznie również podnosi, że przypisanie D.D. przestępstwa z art. 133 § 1 k.k. z 1932 r. (czynna napaść na urzędnika), nie można uznać za zasadne. Nie ulega bowiem wątpliwości, że stroną, która sprowokowała całe wydarzenia, a przede wszystkim rozpoczęła czynną akcję Milicji Obywatelskiej, pacyfikującą protest społeczny, byli przedstawiciele władzy zmierzającej, w tamtym czasie, do dyskredytacji Kościoła Rzymskokatolickiego. W tych realiach zachowania mające na celu przeciwstawienie się tym bezprawnym działaniom organów porządkowych, podejmowanym z rażącym pogwałceniem norm konstytucyjnych, nie mogą wyczerpywać znamion opisanego wyżej przestępstwa. Należy zatem przyjąć, że w tych realiach zachowanie D. D., było spowodowane szczególną motywacją, tj. reakcją na bezprawne i brutalne działania Milicji Obywatelskiej, jak i stanowiło wyraz uzasadnionego sprzeciwu społecznego przeciwko gwałceniu praw i wolności. Z tych względów nie można było przypisać D. D. winy, w takim rozumieniu jak wymagał tego obowiązujący wówczas k.k. z 1932 r., a w konsekwencji nie można było uznać jej zachowania za przestępstwo. Za

oczywiste nadużycie prawa, kamuflujące rzeczywiste społeczne tło wydarzeń, należy uznać przypisanie D.D., tak jak i innym wówczas skazanym, działania z pobudek chuligańskich (art. 4 ustawy z dnia 22 maja 1958 r. o zaostrzeniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie już dokonywano oceny prawnokarnej „wydarzeń [...]”, wskazując na bezprawność działania ówczesnych władz, które ingerowały w sferę życia religijnego osób realizujących swoje prawa gwarantujące im wolność sumienia i wyznania. Podnoszono, że zachowania przeciwstawiające się bezprawnym działaniom organów Milicji Obywatelskiej, podejmowanym z rażącym pogwałceniem ówczesnie obowiązujących norm konstytucyjnych, nie wyczerpują znamion przestępstwa z art. 133 § 1 k.k. z 1932 r., a zatem nie mogły rodzić odpowiedzialności karnej, którą wyciągnięto w stosunku do osób stawiających opór siłom porządkowym (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 czerwca 1998 r., sygn. akt V KKN 187/97, LEX nr 156470, z dnia 14 grudnia 2005 r., sygn. akt V KK 331/05, LEX nr 200699, z dnia 7 lutego 2007 r., sygn. akt V KK 413/06, LEX nr 445801, z dnia 23 kwietnia 2008 r., sygn. akt V KK 70/08, LEX nr 388615, z dnia 14 stycznia 2010 r., sygn. akt V KK 260/09, LEX nr 553761, z dnia 6 kwietnia 2011 r., sygn. akt V KK 11/11 LEX nr 795218, z dnia 27 lipca 2011 r., V KK 84/11, sygn. akt LEX nr 897777, z dnia 9 października 2013 r., V KK 169/13, sygn. akt LEX nr 1379934).

Kierując się przedstawionymi wyżej względami Sąd Najwyższy, z mocy art. 537 § 2 k.p.k. w zw. z art. 535 § 5 k.p.k., uwzględnił kasację Prokuratora Generalnego i orzekł jak w wyroku.